

(Il Tempo - A.Austini) Ta trybuna powinna zapłacić karę tylko dla niego. Ojciec Alberto i mama Michela byli obecni na tradycyjnym miejscu na Monte Mario, Curva Sud nie. De Rossi świętował 500 występów w Romie w najlepszy z możliwych sposobów: bramka, wygrana i awans w tabeli. Jednak, jak często zdarzało się w kontrowersyjnej historii Daniele, czegoś zabrakło.

"Strzelenie gola pod pustą Curva Sud jest bardzo smutne - przyznaje pomocnik - kibice to ci, którzy sprawili, że zakochałem się w piłce i w drużynie". Ci sami, którzy zawiesili wczoraj dla niego transparent pod Koloseum. "Wolałbym, aby nie było tego transparentu, a zobaczyć ich na stadionie. Sytuacja, która powstała jest irytująca dla nich i dla nas. Nie jestem za anarchią na trybunach, ale reguły na trybunie nie powinny atakować praw i godności ludzi. Mam nadzieję, że spotkają się w połowie drogi, aby wrócili mocniejsi i jeszcze bardziej liczni, potrzebujemy ich".

De Rossi próbował też cieszyć się trochę osiągnięciem. *"W takich momentach wspominasz swoją karierę i pojawiają się takie gesty jak ten z Koloseum. To oznacza, że zostawiłeś po sobie coś dobrego i dajesz ci siłę, żebyś jeszcze coś dał przez ostatnie półtora roku, które zostało do zakończenia mojego kontraktu".* Tak, gdyż dziś jego przyszłość nie jest nadal pewna, jednak teraz Daniele jest skoncentrowany na teraźniejszości. *"Wygrana z Empoli była bardzo ważna w kolejce, w której dojdzie do wielu bezpośrednich meczów w czołówce. Czy Roma jest na miarę mistrzostwa? Jesteśmy przekonani, że tak, jednak bycie na miarę tytułu i wygrywanie to dwie różne rzeczy. To marzenie moje i całego miasta, nadszedł moment, aby zdobyć taką satysfakcję. Czy będzie to właściwy sezon, pokaże boisko".*

Autor: abruzzo